

**List otwarty do Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka
i Prezesa TBS Wrocław Wojciecha Adamskiego**

**w sprawie dezinformacji stosowanej przez miasto i spółkę TBS
odnośnie postępu spraw sądowych z mieszkańcami**

Szanowni Państwo,

w kwietniu 2022r. 1755 mieszkańców zasobu TBS Wrocław złożyło pozwy do sądu przeciwko miejskiej spółce TBS. Zdecydowana większość spraw jest nadal w toku. W sądzie sprawy są indywidualnie traktowane lub w wieloosobowych wielu grupach. Do tej pory wyroki w pierwszej instancji zapadły w jedynie 15 indywidualnych sprawach. 9 wyroków w większości przyznało rację mieszkańcom a podwyżkę, którą mieszkańcy skarżyli uznano za niezasadną. Kolejne 5 wyroków uznało rację TBS stosując inną niż wszyscy sędziowie dotąd w Polsce interpretację – te wyroki są jeszcze bez uzasadnienia. Ale podobnie jak poprzednie 9 wyroków - znajdują się w apelacji. Jeden wyrok zapadł na niekorzyść mieszkańca z powodu przekroczenia terminu złożenia pozwu. Pozostałe sprawy sądowe w tym przedmiocie są na różnych etapach – zdecydowana większość z nich jeszcze przed pierwszą rozprawą sądową. W niektórych sąd dopuścił jako dowód przeprowadzenie ekspertyzy przez biegłego sądowego. Czyli tylko jedna sprawa zakończyła się wygraną TBS z powodu przekroczenia terminu przez powoda, pozostałe toczą się nadal. Ten wstęp był konieczny dla zobrazowania stanu faktycznego i by pokazać to, co nas mieszkańców oburza i boli.

Spółka TBS i portal miejski Wrocław.pl informują bowiem o aktualnym stanie spraw w sposób absolutnie niedopuszczalny, siejąc dezinformację i wprowadzając w błąd zarówno opinię publiczną, jak i samych mieszkańców. Treści redagowane są tak, że sugerują zakończenie i wygranie spraw przez spółkę TBS. Pomijanych jest wiele ważnych informacji, co przedstawia sytuację w innym świetle. Nie godzimy się na to, by z naszych czynszów opłacać dezinformowanie nas samych i naszych sąsiadów! To oburzająca praktyka. Czy w taki sposób jak informujecie nas o sprawach naliczacie nam też opłaty? Jak mamy ufać w uczciwość Waszych naliczeń i poczynąń, jeśli w temacie spraw sądowych tak nami manipulujecie?

Na początku września br. portal zarządzany przez miasto Wrocław.pl publikuje artykuł o sprawach sądowych, TBS Wrocław na swojej stronie www również opracowuje tekst na ten temat. 11 września pracownicy TBS Wrocław roznoszą kartki informacyjne i zawieszają je w klatkach schodowych w zamykanych gablotach. Cały ten wysiłek poddamy poniżej konstruktywnej krytyce.

Oto, na czym polega dezinformacja:

1. Brak informacji o wyrokach przegranych przez TBS w 1szej instancji – jest ich 9 do tej pory: „Podwyżka niezasadna”. TBS nigdzie nie opublikował tych wyroków ani ich uzasadnienia. Publikuje jedynie informację o 5ciu wyrokach, które są na ich korzyść.
2. Brak informacji o złożonych przez obie strony sporu odwołaniach od 9 wyroków.
3. Brak informacji, że wyroki, o których TBS wspomina, są w sprzeczności z dotychczasowym orzecnictwem – zarówno z Wrocławia, jak i z poprzednich lat z Grudziądza. Jak również o tym, że są niezgodne z samym uzasadnieniem ustawy o TBS i postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego, o czym TBS wie z poprzednich 9ciu przegranych wyroków!
4. Brak informacji, że nie jest to ostateczna wygrana. Te wyroki, po pisemnym uzasadnieniu będą mogły iść do apelacji i z pewnością pójdą!
5. TBS od początku sporu nie chciał ujawnić ilu z nas złożyło pozwy do sądu, nadal o tym nie wspomina. To, że jest nas 1755 osób ustaliła jako pierwsza dziennikarka TOK FM. Treści opracowane przez TBS Wrocław są tak sformułowane, że czytelnik pozostaje z wrażeniem, iż wszyscy mieszkańcy przegrali cały ten spór z miejską spółką. Tymczasem, sprawy prowadzi wielu różnych sędziów i zdecydowana większość z tych spraw jeszcze nie weszła nawet na sądową wokandę. Nie zostały też rozpatrzone apelacje od pierwszych 9ciu wyroków!
6. W międzyczasie TBS Wrocław przegrało 2 sprawy przed sądem administracyjnym, inspirowane przez mieszkańców i adwokata Grzegorza Prigana, dotyczące nieujawniania informacji publicznej przez spółkę. Dwa 3-osobowe składy sędziowskie rozgromiły w pył argumentację prawników TBS. Nigdzie tego nie przeczytacie – poza naszym społecznym portalem www.ObywatelTBS.pl. Spółka miejska ukrywa te przegrane.
7. „Wyroki dotyczą powództw założonych przez grupę mieszkańców TBS Wrocław, reprezentowanych przez mecenasa Grzegorza Prigana” – pisze TBS. Nie dopisano, że 5ciu spośród ok. 130 powództw u tego prawnika. Nie wspomniano też, że w kancelarii radcy prawnego Marcina Zatorskiego tych powodów jest ok. 1600.
8. Niestety, nie możemy liczyć, że TBS przedstawi mieszkańcom i opinii publicznej stanowisko prawnika mieszkańców. A ono jest ciekawe i bardzo merytoryczne, oparte na uzasadnieniu ustawy o TBS, na dotychczasowym orzecnictwie.

Deinformowanie mieszkańców poprzez kanały internetowe i ogłoszenia w gablotach – kosztuje czas pracy osób tworzących tę dezinformację, rzecznika spółki i licznych pracowników zaangażowanych w zawieszanie jej w gablotach na klatkach schodowych. My za to płacimy bardzo duże czynsze. Nie zgadzamy się być manipulowani za nasze własne pieniądze. Nie zgadzamy się by tak bezproduktywnie pracownicy TBS spędzali czas w pracy.

Stanowczo **oczekujemy sprostowania informacji**, tak by odzwierciedlała stan faktyczny sporów sądowych.

Minęło ponad 1,5 roku od kiedy mieszkańcy zasobu TBS Wrocław gremialnie zaprotestowali przeciwko praktykom miejskiej spółki. Również przeciwko manipulowaniu informacją. W międzyczasie trzykrotnie zmieniał się zarząd, różne rozszady personalne miały opanować kryzys w spółce. Niestety, dziś znów piszemy o kryzysie – szanowny prezydencie Wrocławia, szanowny prezesie TBS Wrocław – **nadal nie szanujecie mieszkańców!** Szacunek wymaga uczciwości w przedstawianiu sytuacji, a Wy nami manipulujecie. Przedstawiacie też nieprawdziwy obraz na temat naszego sporu opinii publicznej, wykorzystując przewagę finansową jaką nad nami macie. Możecie opłacić twórców tekstów, grafików, webmasterów, rzecznika prasowego i wydruk biuletynu. My nie mamy takich możliwości. Wszystko, co robimy, robimy nieodpłatnie. Ale nie ustaniemy w prostowaniu manipulacji.

Pytamy więc: **czy tak nadal mają wyglądać relacje między zarządzającymi TBS Wrocław, a mieszkańcami? Czy nadal będziecie nas traktować jak bezmyślną masę, którą można oszukać PRowymi sztuczkami? Czy nadal nie możemy spodziewać się uczciwości?**

Z poważaniem

Inicjatywa społeczna 'Obywatel TBS'